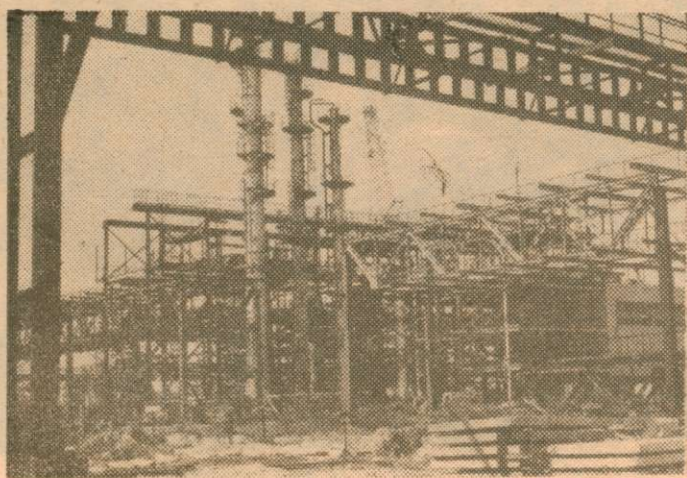


JUTRO

Nie alchemików mroczne nory,
Nie mędrców szkiełko ani oko,
bo czas już nie ten. Nie ta miara,
gdy pojedynczym chcesz atomom
zmieniać orbity i powłoki.
Dziś tylko wiedzy klucz i wiara,
że nie ostatnie padło słowo
największych odkryć tej epoki.

Nawet marzenia dziś najśmielsze
w realia jutro nam przetworzy.
Jutro — dziś rodzi się w reaktorach.
Jutro — to szczęścia znacznie więcej.
Jutro — to zieleni łąk i zboże,
dostatek na codziennych stołach
i mniej zmęczone pracą ręce,
i bliższe prawdzie słowo człowiek...

WŁADYSŁAW LITWIN



Ostatni zakręt przed metą

Sekretariat KW na budowie alkoholi OXO

Po raz trzeci od rozpoczęcia inwestycji alkoholi OXO i salitraku III place budowy wzywał Sekretariat KW PZPR. We wtorek, 21 maja pod kierunkiem I sekretarza KW PZPR Eugeniusza Mroza członkowie Sekretariatu, osoby towarzyszące oraz przedstawiciele generalnego wykonawcy i inwestora najpierw zapoznali się ze stanem budowy, by następnie na wspólnym posiedzeniu omówić postępy prac, występujące trudności oraz sformułować wnioski, które przyczynią się do terminowego ukończenia inwestycji.

Zwiedzanie placów budowy zaczęło się od części gazowej. Pierwszy aparat tlenowy na nowej próbie technologicznej. Intensywnie pracują tu brygady „Polkatu” przy wypełnianiu aparatu wełną mineralną. Do pojemnego „gardła” aparatu trzeba wtłoczyć kilkaset ton wełny mineralnej i szczerze nie wypełnić wszystkie luki. Zastosowano przy tym oryginalny pomysł podawania wełny na kilkumetrową wysokość. Wykorzystano po prostu zwykły ciągnik sprzężony z dmuchawą.

(Dokończenie na str. 4)

Rada Pracownicza

Po 4 miesiącach nieco optymizmu

- 230 mln zł zysku za kwiecień;
- średnia płaca miesięczna — 21 882 zł;
- zespoły gospodarcze na OXO?;
- bank grozi utratą zdolności kredytowej;
- za co punkty do kolejki mieszkaniowej;
- zmiany w schemacie organizacyjnym fabryki;
- odznaczenia z okazji Dnia Chemika;
- co z nagrodami pieniężnymi?

Kolejne posiedzenie Rady Pracowniczej (22 maja br.) rozpoczęło wystąpienie K. Chmielewskiego — dyrektora ZA, który omówił wyniki ekonomiczne po 4 miesiącach bieżącego roku. Jak wiemy z wcześniejszych informacji, pierwszy kwartał był pod tym względem zdecydowanie nieudany. Wiele było przyczyn, ale najważniejsze sprowadzają się do trudnych warunków atmosferycznych, a przede wszystkim — do radykalnych ograniczeń w dostawach gazu. W

pierwszym kwartale zabrakło około 0,5 mld zł w sprzedaży. Zdecydowanie lepiej wiodło się nam w kwietniu. Jeden do bry miesiąca, to wprawdzie za mało, by straty zimowe odrobić, ale powiało optymizmem. Bilans pierwszych 4 miesięcy roku jest już nie tak smutny. Na planowaną sprzedaż w wysokości 8.831 mln zł, wykonaliśmy 8.515 mln zł. Zabrakło więc nieco ponad 300 mln zł. Ten optymizm należy jednak

(Dokończenie na str. 6)

TRZYDZIENNA KĘDZIERZYŃSKICH TRZYDZIENNA AZOTÓW

PISMO ZAŁOGI ZAKŁADÓW AZOTOWYCH „KĘDZIERZYN”
W KĘDZIERZYNIE-KOZŁU



Rok XXXII
Nr 15 (974)
1985.05.30
Cena 2 zł

III Związkowa Konferencja Sprawozdawcza

W trosce o warunki pracy i życia załogi

Za okres od 26 kwietnia 1984 r. do 18 maja br. złożyła sprawozdanie ze swojej działalności Związkowa Rada Przedsiębiorstwa na III Konferencji Sprawozdawczej ZZ Pracowników ZA „Kędzierzyn”, która odbyła się w sobotę, 18 maja. W obradach tych wziął udział przewodniczący Rady Federacji ZZ Pracowników Przemysłu Chemicznego Stefan Wojtaszyk. Życzenia efektywnej działalności i dobrej kondycji związkowcom z „Azotów” przesłał także przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz.

W Konferencji wzięło udział — oprócz zaproszonych gości — 124 delegatów, reprezentujących 2442 członków organizacji związkowej (stan na 30 kwietnia br.) — w tym 372 emerytów i rencistów. Jest

(Dokończenie na str. 3)



Obrady III Konferencji Sprawozdawczej ZZ Pracowników ZA „Kędzierzyn” prowadził doświadczony działacz związkowy Roman Zachowski.



Na sali obrad zasiadło 124 delegatów, reprezentujących 33 rady wydzielowe. Foto: B. Rogowski

FAKTY- WYDARZENIA

Z okazji naszego branżowego święta życzenia dla całej załogi kombinatu nadesłał szef naszego resortu, minister Edward Grzywa. Czytamy w nim m. in.:

„Z uroczystej okazji Dnia Chemika serdecznie pozdrawiam wszystkich pracowników przemysłu chemicznego, szklarskiego i ceramicznego. Równocześnie składam załogom przedsiębiorstwa i kolektynom pracowniczym wszystkich jednostek tych przemysłów gorące podziękowanie za wytrwałą, codzienną pracę, której owoce przyczyniają się w bardzo istotnym stopniu do prawidłowego funkcjonowania całej gospodarki narodowej, zaspokajania żywotnych potrzeb ludności i pozyskiwania cennych dewiz z eksportu. Serdecznie pozdrawienia i podziękowania kieruję także do członków i aktywistów organizacji politycznych i związkowych, samorządów pracowniczych, stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz współpracujących z naszym przemysłem środowisk i instytucji. Wszystkim pracownikom przemysłu chemicznego, szklarskiego i ceramicznego, ich bliskim serdecznie życzę

jak najwięcej satysfakcji w pracy zawodowej, dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym”.

* * *

Przypominamy: 1. W sobotę, 1 czerwca należy koniecznie się wybrać na Wielki Festyn Chemików. Początek o godz. 9.00 przed halą widowiskowo-sportową. Zapowiada się bój bowa impreza dla dorosłych i dla dzieci. 2. W niedzielę, 2 czerwca o godz. 10.00 pod hotelem „Centralnym” — start do IV Biegu Chemików. Meta znajduje się na stadionie przyzakładowym w Blachowni. Organizatorzy, czyli redakcja „Życia Blachowni” i redakcja „TKA”, liczą na masowy udział w tej rekreacyjno-sportowej imprezie. 3. W piątek, 7 czerwca o godz. 13.00 w sali teatralnej hotelu „Centralnego” — uroczystość odznaczenia pracowników ZA „Kędzierzyn”. 4. W ten sam dzień, godz. 17.00, hala widowiskowo-sportowa — uroczysty koncert dla chemików naszego zagłębia. Szczegóły programu obchodów Dnia Chemika — w afiszach.

* * *

W poniedziałek, 27 maja świętowała załoga zakładu bezwodników. Minęło właśnie 30 lat od podjęcia produkcji bezwodnika kwasu itałowego

(Dokończenie na str. 3)

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze, u naszych kolporterów na wydzielach znajdują się listy prenumeratorów zbiorowych „TKA”. Wpisanie się na taką listę oznacza zgodę na potrącenie z lipcowej wypłaty kwoty 72 zł. W zamian za to prenumeratorzy otrzymają 36 numerów „TKA” — od 1 lipca br. do końca czerwca roku przyszłego.

Nie zapomnij o prenumeracie!

Chcemy w miarę sprawnie przeprowadzić całą operację. Przewidujemy, że do 15 czerwca nasi kolporterzy powinni zakończyć zbieranie podpisów. Prosimy ich, by w tym mniej więcej czasie złożyli listy (w podwójnych egzemplarzach) w kancelarii głównej. My przygotowujemy nowe listy prenumeratorów tak, by od 1 lipca wszyscy chętni mogli otrzymać gazetę. Podejmujemy też starania, by usprawnić kolportaż gazety, bo choć ostatnio raczej regularnie ona wychodzi, to na drodze od kancelarii głównej do prenumeratorów zdarzają się czasem zahamowania. Gdyby były wątpliwości, gdyby trzeba było coś wyjaśnić — prosimy o telefon do redakcji (nr 21-65).

R20

Odznaczenia dla kombatantów

W 40 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem Rada Państwa PRL przyznała zasłużonym pracownikom naszego zakładu następujące odznaczenia.

Krzyż Partyzancki przyznał: **Franciszkowi Bogackiemu** — byłemu żołnierzowi AK — emerytowanemu pracownikowi działu kontroli technicznej, **Wacławowi Maliszowej** — b. żołnierzowi AK — emerytowanej pracownicy zakładu remontów amoniaku, **Kazimierzowi Niemcowi** — b. żołnierzowi AK — emerytowanemu pracownikowi BPK, **Helenie Ogonowskiej** — b. żołnierzowi BCh — emerytowanej pracownicy zakładu prod. związków azotowych, **Bronisławowi Parasowi** — b. żołnierzowi AK — emerytowanemu pracownikowi zakładu transportu samochodowego, **Władysławowi Skoreckiemu** — b. żołnierzowi AK — emerytowanemu pracownikowi BPK, **Stanisławowi Wałkowi** — b. żołnierzowi BCh — pracownikowi wydziału tlenowni, **Janowi Wandolowskiemu** — b. członkowi Ruchu Oporu w Belgii — pracownikowi zakładu remontów amoniaku.

Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.” przyznano: **Antoniemu Białoskórskiemu** — emerytowanemu pracownikowi pionu inwestycyjnego, **Ignacemu Krzemińskiemu** — emerytowanemu pracownikowi wydziału saletrzaku.

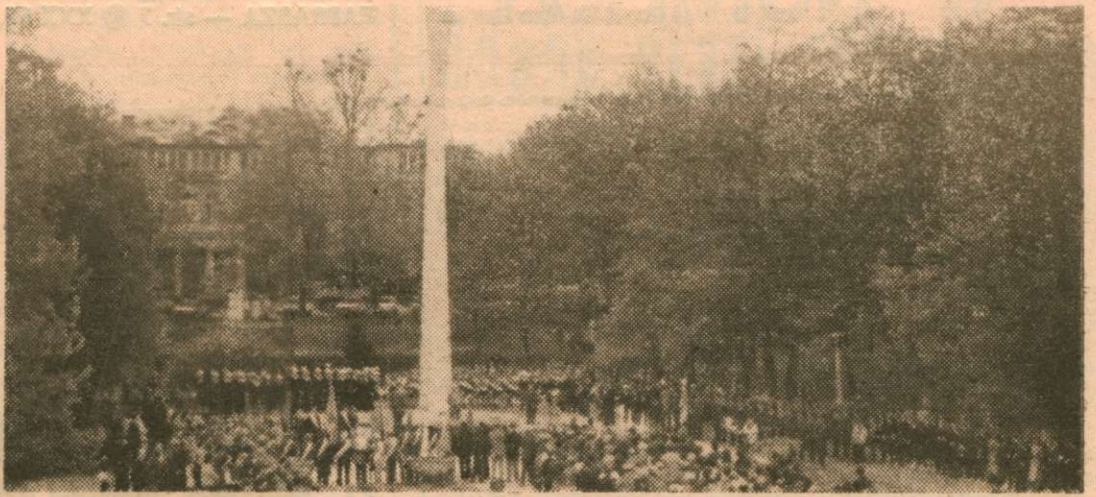
Medal „Za udział w walkach w Obronie Władzy Ludowej” przyznano: **Stanisławowi**

Bieleckiemu — emerytowanemu pracownikowi zakładu produkcji związków azotowych, **Jerzemu Droszczakowi** — emerytowanemu pracownikowi zakładu bezwodników, **Augustynowi Kołodziejczykowi** — emerytowanemu pracownikowi wydziału formaliny, **Janowi Luboniowi** — emerytowanemu pracownikowi zakładu remontów amoniaku, **Józefowi Naskrętowi** — emerytowanemu pracownikowi działu inwestycji ciągłej, **Zbigniewowi Partyce** — emerytowanemu pracownikowi zakładu bezwodników, **Antoniemu Pawlakowi** — pracownikowi zakładu transportu kolejowego, **Józefowi Rudnickiemu** — pracownikowi BPK.

Medal „XL-lecie PRL” przyznano: **Stanisławowi Batogowi** — emerytowanemu pracownikowi zakładu remontów związków azotowych, **Zbigniewowi Ciszewskiemu** — emerytowanemu pracownikowi zakładu automatyki, **Bronisławowi Cybie** — emerytowanemu pracownikowi zakładu automatyki, **Bronisławowi Małkiewiczowi** — emerytowanemu pracownikowi zakładu bezwodników, **Józefowi Rudnickiemu** — pracownikowi BPK, **Zdzisławowi Smarzyńskiemu** — emerytowanemu pracownikowi ZBM.

Wręczenia odznaczeń dokonał 12 maja br. podczas Festynu ZBoWiD-owskiego w Kędzierzynie-Koźlu przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej **Mieczysław Żurek**.

(ZIL)



Pomnik Wdzięczności w Starym Mieście. W dniu Zwycięstwa, 9 maja odbyła się tu manifestacja społeczeństwa naszego miasta.



Wiązankę kwiatów pod pomnikiem złożyła delegacja ZA „Kędzierzyn”.

Foto: B. Rogowski

Pamięci St. Rakowskiego

W kwietniu br. odszedł z naszego grona byłý pracownik kombinatu mgr inż. **Stanisław Rakowski**.

Urodził się we Lwowie dnia 13.01.1900 r. Gimnazjum 8-klasowe ukończył w Warszawie i wstąpił na Wydział Chemii Politechniki Warszawskiej. W 1918 r. zgłosił się na ochotnika do Polskiego Wojska przebijając studia. Zdemobilizowany w stopniu porucznika rezerwy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami w 1921 roku — kontynuował rozpoczęte studia na Politechnice Warszawskiej. Ukończył Wydział Chemii w 1926 r. Od był praktykę w fabryce cjanamidu wapnia w Marignac we Francji.

Pracował kolejno w cukrowni Chybie, następnie w hucie cynku w Szopienicach, później w Fabryce Nawozów Azotowych „Skarboferm” w Knurowie jako chemik-analityk. Od 1932 r. był radcą w Ministerstwie Przemysłu i Handlu (Departament Chemii).

W 1939 roku zmobilizowany

brał udział w obronie Warszawy. Od 1939 r. do 1945 w niewoli niemieckiej — obóz jeniecki Woldenberg (Dobleg-niewo).

Od chwili wyzwolenia pracuje we Wrocławiu m.in. jako kierownik techniczny fabryki esencji. Od 1945 roku pracuje w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” jako kierownik sekcji normalizacji w dziale kontroli technicznej. Znajac biegle języki: rosyjski, francuski, angielski i niemiecki tłumaczy normy państwowe i wewnętrzne, normy zagraniczne publikacje i zabezpieczenia normatywne organizacji międzynarodowych w ramach RWPG.

W zmarłym straciłmy kwalifikowanego specjalistę, dobrego obywatela i żołnierza Rzeczypospolitej. Pogrzeb odbył się dnia 9 kwietnia na Cmentarzu Komunalnym w Kędzierzynie przy udziale Kompani Honorowej LWP przy licznych udziałach kombatantów i koleżów z Zakładów Azotowych „Kędzierzyn”.

Cześć Jego Pamięci!



KWIECIEŃ '85

Dość długo nie gościła już ta rubryka na łamach naszej gazety. Powracamy do niej znowu i mamy nadzieję, że będzie ukazywać się regularnie. Choć z drugiej strony byłoby znacznie lepiej gdyby pod znakiem nietrzeźwych głów i lekkich rączek nie było co pisać.

W kwietniu ujawniono dwa przypadki zaboru mienia. B. S. z zakładu transportu samochodowego planował chyba jakieś większe skrośnięcie gdyż usiłował wynieść (oczywiście bez przepustki materiałowej) prawie 2 kg nakrętek, śrub i podkładek. Zaś H. J. z „Mostostalu” miał zamiar wynieść żarówkę i pedzel malarski.

(Dokończenie na str. 3)

Kolugium ukarało

Dwóch panów, mieszkańców hotelu „Limba” na Zaciszu zapaściło sobie papiery, o czym niniejszym na wniosek Kolegium ds. Wykroczeń przy prezydencie miasta informujemy. A było to tak, co potwierdzone zostało w postępowaniu dowodowym:

Krytycznego dnia, czyli 16 lutego br. panowie **Zbigniew Słupik** i **Zygmunt Piątko** wspólnie z kompanią raczyli się w hotelu robotniczym napojami alkoholowymi w postaci gorzality. Jak powszechnie wiadomo, naruszyli tym samym przepis ustawy o wychowaniu w trzeźwości i prze-

ciwdziałaniu alkoholizmowi. U jednego z nich (Zb. Piątko) stwierdzono 2,76 promile alkoholu we krwi, o stopniu „napromieniowania” drugiego obwinionego nie mamy bliższych danych.

Fakt faktem, że na pijaństwie się nie skończyło. Wymienieni wyżej używali (głośno) argumentów słownych, po tem zaś przeszli do argumentacji ręcznej, co skończyło się bijatyką. Zapłacą za to — zgodnie z orzeczeniem Kolegium — po 18 tysięcy zł. obciążeni zostali kosztami postępowania, a dodatkowo ukarano ich podaniem treści orzeczenia do publicznej wiadomości na łamach „TKA”.

Wszystkim organizacjom społeczno-politycznym, przyjaciółom, znajomym i współpracownikom, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych oraz pomogli w organizacji pogrzebu naszego Meża i Ojca

Jana POLAKA

serdeczne podziękowania składają

ZONA, SYN I SYNOWA.

OWGRESJE

W niedzielę, 2 czerwca obchodziliśmy w tym roku nasze branżowe święto. Bez hucznych imprez, bo nie pora na nie. Skromnie, ale godnie. Święto tegoroczne braci skupionej w przemyśle chemicznym ma tym większą wymowę, że jego obchody przebiegają pod znakiem 40-lecia zwycięstwa i powrotu ziem zachodnich i północnych do Polski. Również naszej, kędzierzyńsko-kozielskiej ziemi, na której w ciągu minionych 40 lat powstał liczący się w kraju ośrodek przemysłu chemicznego.

W roku bieżącym — co też jest godne podkreślenia — przypada 65 rocznica utworzenia klasowego Związku Zawodowego Chemiczów, który szczyci się nieomalym dorobkiem w rozwoju naszej branży, w poprawie warunków socjalno-bytowych załóg chemicznych i szklarsko-ceramicz-

nych przedsiębiorstw. Tradycji tej organizacji związkowej i jej dorobku nie da się wymazać czy pominąć miłoczeniem. Świadomie, z uznaniem powołują się na nie nowe federacje związkowe, którym przypada rola kontynuatorów tych tradycji.

O programie obchodów branżowego święta w naszym środowisku pisaliśmy w poprzednim numerze. Szczegóły znaleźć można w wiszą-

Żywi, lecz i ubiera

nych na terenie miasta afiszach. Od pewnego czasu powtarzała się też propozycja, postulat zorganizowania Akademii Centralnej z okazji Dnia Chemika. W roku bieżącym akademii taka przez kierownictwo resortu w porozumieniu z 3 federacjami związkowymi została zorganizowana. Jej gospodarzem jest załoga Zakładów Włókien Chemicznych w Tomaszowie Mazowieckim. Uczestnikami tego spotkania chemiczów — oprócz zaproszonych gości — przedstawiciele każdego przedsię-

biorstwa przemysłu chemicznego i szklarsko-ceramicznego, w tym również dwóch reprezentantów „Azotów”

Załadki Chemiczne „Blachonia”, ICSO, „Metalehem”, CPN, wreszcie największe pod względem liczebności załogi „Azoty” — w sumie kilkanaście tysięcy oddanych chemii ludzi żyje i pracuje w naszym środowisku. Współ-

nym spotkaniem reprezentantów tych załóg będzie uroczysty koncert w dniu 7 czerwca. Każde przedsiębiorstwo ma swój własny program obchodów Dnia Chemika. Dominiują w tych programach imprezy rekreacyjno-sportowe i kulturalne, bo też taki chyba obchód branżowego święta powinny mieć charakter. Szkoda tylko może, że — poza uroczystym koncertem — zbyt mało jest połączonej, wspólnej zabawy, rywalizacji sportowej, prezentacji dorobku kulturalnego wszystkich za-

łóg przedsiębiorstw chemicznych na tym terenie położonych.

We wszystkich zakładach naszej branży w kraju pracuje blisko pół miliona chemiczów. Od czasów uruchomienia fabryki azotowej w Mościcach znacznie zmienił się obraz tego przemysłu. To naturalne, bez nowoczesnej chemii trudno sobie wyobrazić harmonijny rozwój gospodarki. Chemia decyduje o wysokości produkcji w wielu innych gałęziach przemysłu. Nowoczesna chemia, to cały przemysł tworzący sztucznych, przeróbkę ropy naftowej, środków farmaceutycznych, artykułów gospodarstwa domowego, to wreszcie przemysł nawozowy dla naszego rolnictwa. Chemia, to przemysł modny, na którego rozwój przeznaczane są spore nakłady inwestycyjne w wielu krajach. W tym również u nas. Mimo okrojonego zakresu inwestycji wznosi się u nas instalację alkoholi OXO, saletrzaku III. Planowana jest na lata następne modernizacja ciągu azotowego. Chemia długo jeszcze będzie nas żywić, lecz i ubierać.

TKA

W trosce o warunki pracy i życia załogi

FAKTY- WYDARZENIA

(Dokończenie ze str. 1)

w tym gronie 710 kobiet, 1280 pracowników fizycznych, 530 członków PZPR. W ramach związkowej struktury organizacyjnej działają 33 rady wydziałowe, niektóre z nich powstały w trakcie okresu sprawozdawczego.

Dostarczone delegatom materiały zawierają m. in. rozliczenie uchwały II Walnego Zebrania. Jest to konkretne rozliczenie 12 ważnych punktów uchwały — w tym również punktów niełatwych do realizacji. Należy do nich sprawa obsady lekarskiej w naszej przychodni, która została w uchwale zapisana. Starań i działań — nie tylko związkowych — było w tym zakresie sporo o czym pisaliśmy na łamach „TKA”. Przeskoczyć natychmiast tego problemu się nie da, niezbędne są tu działania długofalowe, które podjęło już nowe kierownictwo SP ZOZ.

Równie trudnym problemem są sprawy mieszkaniowe. W uchwale związkowej zobowiązano dyrekcję do „przyspieszenia niezbędnych prac adaptacyjnych i projektowania nowych bloków w osiedlu przyzakładowym”. Jak wynika z informacji ZRP, w 1984 r. była przygotowana dokumentacja oraz wykonawca i środki na wybudowanie 80 mieszkań na terenie tego osiedla i przewidywanym oddaniem ich w roku 1985. Mieszkańcy osiedla wysłali petycję do władz centralnych, by nie zezwolono na jego rozbudowę. Mimo usilnych starań władze wojewódzkie nie zezwoliły na budowanie nowych mieszkań na osiedlu. Wykupiono za to 50 mieszkań w RSM „Chemicz”, z czego 20 przekazanych będzie w roku bieżącym, a 30 w roku przyszłym. Podpisano też umowę ze Stocznia o zakup 30 mieszkań wznoszonych w Koźlu, z czego 20 mieszkań otrzymamy w roku bieżącym, a 10 w roku przyszłym. Dyrekcja kombinatu zleciła Dyrekcji Inwestycji Miejskich rozpoczęcie budowy ok. 60—80 mieszkań na Pogorzelu, które powinny być oddane do użytku w roku przyszłym.

Związana z tym jest sprawa pracowników, którzy po uzyskaniu mieszkania uciekają z „Azotów” i praktycznie nie ma w stosunku do nich żadnych sankcji. Zajmuje się tym — nie tylko naszym —

problemem komisja rządowo-związkowa, której zadaniem jest nowelizacja aktów prawnych dotyczących prawa lokalowego.

Podstawowe kierunki działania Związku w okresie sprawozdawczym przedstawił jej przewodniczący **Edmund Taranowski**. Podkreślił on dobrą współpracę z dyrekcją kombinatu, opartą na zasadach zawartego dwustronnego porozumienia. Pozytywnie ocenił też współpracę z organizacją partyjną. Budzi niekiedy zastrzeżenia — zdaniem ZRP — współdziałanie kierownictwa wydziałów z radami wydziałowymi. Z zastrzeżeniami oceniona też została współpraca z Radą Pracowniczą. Różnice reprezentowanych stanowisk są wynikiem niedoskonałości obowiązujących aktualnie norm prawnych, które nie prezentują dokładnie kompetencji zarówno związku zawodowego jak i samorządu pracowniczego. Dotyczy to na przykład działalności socjalnej w przedsiębiorstwie. Zadaniem ZRP istnieje potrzeba umocnienia współpracy z zakładową organizacją ZSMP.

Wiele uwagi poświęcił przewodniczący trosce o rozwój szeregów związkowych i umacnianie rad wydziałowych. Problemy te są ściśle związane ze współpracą z kierownictwem wydziałowym, na wyróżnienie zasługują tu zakład bezwodników, zakład automatyki, zakład remontowy amoniaku, zakład kolejowy, wydział tlenowni, zakład gospodarki pozaoperacyjnej, zakład związków azotowych, zakład remontowy bezwodników i organiki. ZSZ i ZBA.

Po wystąpieniu przewodniczącego ZRP głos zabrali przewodniczący poszczególnych komisji, referując zagadnienia będące przedmiotem działania tych komisji. Pozwoliło to uczestnikom Konferencji na szczegółowe zapoznanie się z problemami socjalno-bytowymi (**Helena Woźniak**), skargi i wniosków (**Józef Woźny**), ochrony zdrowia i warunków pracy (**Roman Kluczewski**), kultury fizycznej i sportu (**Edward Zalewski**), ogródków działkowych (**Edmund Jamroz**), PKZP (**Władysław Polok**).

Uzupełnili je w dyskusji: **Stefan Wojtaszek**, który podziękował związkowcom z „Azotów” za odwagę, upór i zrozumienie treści społecznej

związkowego działania. Związki zawodowe w chemii są silne. W 286 organizacjach zakładowych skupionych jest ok. 80 tys. członków, do czego dodać należy ok. 40 tys. emerytów i rencistów. W imieniu tej własnej grupy, liczącej w kombinacie ponad 2 tys. osób, głos zabral **Marian Łopiński**, przedstawiając niełatwe problemy życia byłych pracowników kombinatu. **Władysław Polok** zgłosił wniosek o przedłużeniu kadencji władz związkowych do lutego 1987 roku, poinformował także o funkcji sztabu związkowego. O trudnej roli działającego społecznie aktywisty związkowego mówił **Jan Klimek**. Zgłosił on potrzebę rozpoznania przyczyn małego „związkowości” w niektórych komórkach organizacyjnych.

Do problemu tego nawiązał także członek KC PZPR delegat na Konferencję **Stawomir Krupa**, zastanawiając się dlaczego do związków niechętnie wstępują kierownicy średniego szczebla. Omówił on też swój udział w pracach centralnych władz partyjnych. Uznając za owocną działalność wyraził ZRP i sekretarz KZ PZPR **Jan Bartkowski**, mówiąc o budowie autorytetu związku, o znaczeniu rad wydziałowych w walce o interesy swoich członków.

Z uwagą przyjęty został głos **Mieczysława Czarkowskiego**, który — podobnie jak wielu innych pracowników — wybierał się będzie wkrótce na zasłużoną emeryturę. Czy przy tej wysokości zarobków jako podstawy do obliczenia przyszłej emerytury da się wyżyć po przejściu w stan spoczynku? Raczej nie. Pracownicy, którzy przejść mają niedługo na emeryturę, wymagają szczególnej opieki ze strony dyrekcji i związków zawodowych — postulował mówca.

Cennym dorobkiem Konferencji jest uchwała, formu-

wana z dużą troską przez delegatów, rzeczowa i konkretna. Jej najważniejsze punkty postaramy się omówić w jednym z następnych numerów „TKA”. Jest to — stwierdził przewodniczący ZRP **E. Taranowski** — mobilizująca uchwała, wymagająca od aktywistów związkowych przeżycia w działaniu i szczególnie wystrzeganego słuchu na sprawy ludzkie. **E. Taranowski** złożył z okazji zbliżającego się Dnia Chemika serdeczne życzenia wszystkim pracownikom kombinatu.

(lob)

APEL ZWIĄZKOWCÓW

Uczestnicy III Konferencji Sprawozdawczej ZZ Pracowników ZA „Kędzierzyn” uchwalili apel, którego treść brzmi jak następuje:

„Minęło 40 lat od chwili, kiedy Polska odrodziła się jako niepodległe państwo w nowym ludowym kształcie ustrojowym oraz w sprawiedliwych i nienaruszalnych granicach. Na zawsze połączyły się z Macierzą prastare ziemie piastowskie. Wobec odradzania się sił odwetu i rewizjonizmu na zachodzie, my, związkowcy Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” w Kędzierzynie-Koźlu zwracamy się do ludzi pracy naszego miasta i regionu o zmanifestowanie swojej postawą społeczną i solidną pracą zawodową na każdym stanowisku pracy przywiązania do Ludowej Ojczyzny i prastarych ziem piastowskich.

Starajmy się ze wszystkich sił aby nasze działania były takie, by nigdy więcej wojny nie niszczyły ojczystego domu. Pragniemy aby również nasze dzieci i następne pokolenia żyły i pracowały w pokoju.

Jesteśmy przekonani, że nasz apel spotka się z poparciem wszystkich tych, którym jest drogi pokój na świecie i dobro ojczystego kraju”.

(Dokończenie ze str. 1)

w naszym kombinacie. Do dziś jesteśmy krajowym monopolistą w produkcji bezwodnika. W zespole pracujących tu ludzi są tacy, którzy pamiętają początki. Relację z tego wydarzenia prześlemy w następnym numerze.

* * *

W poniedziałek, 20 maja odbyło się posiedzenie Egzekutywy KZ PZPR. Zasadniczym jego tematem była ocena postępu robót na naszych nowych inwestycjach — instalacji alkoholi OXO i saletrazu III. W sprawie terminu realizacji inwestycji i trudności na ostatnim etapie ich realizacji sformułowano wnioski, które przedstawione zostały na wyjazdowym posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Opolu w dniu 21. maja (piszemy o tym w osobnym artykule).

* * *

W młodzieżowym współzawodnictwie kół ZSMP w naszym kombinacie, ocenionym za I kwartał br., najwięcej punktów otrzymało koło przy ZBM. Kolejne miejsca zajęły koła przy BPK i remontach bezwodnika.

KWIECIEŃ '85

(Dokończenie ze str. 2)

Pod „dobrą muchą” usiłował wejść na teren zakładu J. K. z produkcji amoniaku, M. G. z mocznika i J. S. pracownik brygady spółdzielni produkcyjnej. Zatrzymano w stanie nietrzeźwym — a następnie wyprowadzono A.B. z bezwodnika, J. B. z transportu kolejowego i W.O. z OPBP. Pijanego pasażera znaleziono w szoferce samochodu. Okazał się nim P.G. junak OOC.

(A)

JUBILACI



Teresa Jorgel — samodzielny referent ds. obliczania wynagrodzenia. Od 35 lat pracuje w dziale księgowości zarobkowej.

Foto. B. Rogowski

TERESA JORGEL: Tak, to już tyle lat minęło od 1950 roku, w którym przyjechałam do „Azotów”. Rzeczywiście nie zmieniałam miejsca pracy przez cały ten czas. Zmieniały się tylko nazwy stanowisk: rachmistrz, księgowa, starsza księgowa, samodzielna księgowa, no i obecnie samodzielny referent ds. obliczania wynagrodzenia. I to się już chyba do mojej emerytury nie zmieni.

„TKA”: Emerytura czeka panią za 3 lata. Nie będzie pani wtedy brakowało „liczenia”?

T. JORGEL: Myślę, że nie. Sporo się w życiu naliczyłam. Szczególnie w początkach swojej pracy, kiedy wszystkie liczone było „na piechotę” i na liczydłach. Znacznie później ułatwiły nam pracę kalkulatory.

„TKA”: Na czym polega pani praca? Na pewno na li-

czeniu. Ale odbierając pensję, najczęściej spogląda się na końcówkę sumy „paska”. Rzadko dokładnie analizuje się pozostałe pozycje naniesione przez komputer.

T. JORGEL: U nas w rachubie obliczamy urlopy, zasiłki, place... Jest tego bardzo dużo. I zajmuje nam to każdą dzień tak dalece, że nawet krótka przerwa zmusza do kończenia pracy w domu. Dla tego trzeba być bardzo zmobilizowanym i umiejętnie wykorzystywać codziennie te 8 godzin.

„TKA”: Ale takie zajęcie, ciągła koncentracja chyba nie jest możliwe przez cały dzień pracy?

T. JORGEL: Bardzo lubię to moje zajęcie, i przez to, że jednak jest dość urozmaicone pozwala, na koncentrowanie się na coraz innych zagadnieniach. A poza tym przy intensywnej pracy, czas mija szybko i godzin przeznaczonych na nią ciągle wydaje się za mało.

„TKA”: Czy to prawda, że zdarza się paniom pracować w niedziele i święta?

T. JORGEL: Tak, szczególnie wtedy, gdy zleczone są prace terminowe dla GUS lub ZUS. Statystyka nie może czekać.

„TKA”: Wydają pani także zaświadczenia poza nasz zakład?

T. JORGEL: Tak, bardzo dużo. Ale w naszej pracy jest to nieuniknione. Zaświadczeń wymagają sądy, żłobki, przedszkola...

„TKA”: A co chciałaby pani robić po przejściu na emeryturę?

T. JORGEL: Przede wszystkim w zdrowiu jej doczekać, a prace zawsze się znajdzie. Mam wnuki, czeka praca w ogródku. Także sama szyję i lubię prace domowe.

„TKA”: Koleżanki twierdzą, że nikt nie piecze takich ciast jak pani. Szczególnym uznaniem cieszą się torty.

T. JORGEL: Mówią tak przez grzeczność. Ja bardzo lubię piec, a jeżeli im moje wypieki smakują, to bardzo się cieszę.

„TKA”: Tam gdzie się pracuje przy biurku, często na-

rzeka się na różne dolegliwości kręgosłupa. Czy pani to potwierdza?

T. JORGEL: Niestety tak. Poza tym bardzo szybko niszczy się oczy. No, ale chyba nie ma zawodów, w których nie niszczyłoby się zdrowia.

„TKA”: Czy to prawda, że nigdy nie jeździła pani na wczasy?

T. JORGEL: No raz byłam, koleżanki za mnie załatwiły formalności, ale w tym roku wybieram się do Ustki. Kiedyś trzeba zacząć.

„TKA”: Dowiedziałam się, że pani rodzina w dużej części ci pracowała, bądź pracuje w „Azotach”. Czy to tradycja?

T. JORGEL: Chyba tak. Mój ojciec pracował w „Azotach” jako mistrz, tu także pracował mój mąż, obecnie pracuje tu mój syn, no i ja.

„TKA”: Życzę pani wszystkiego dobrego z okazji jubileuszu i oby wszyscy byli tak cy uśmiechnięci jak pani. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Iwona Strzelewiec

Sekretariat KW na budowie alkoholi OXO

(Dokończenie ze str. 1)

chawą rolniczą. Pomysł znakomicie zdał swój egzamin. W pierwszych dniach czerwca, a więc w okolicach naszego branżowego święta z nowego aparatu otrzymać powinniśmy pierwszy tlen.

Z tlenownią sąsiaduje część przygotowania gazu. Tu jeszcze jest sporo do zrobienia. W okolicach lipca nastąpić ma rozruch turbosprężarki gazu produkującej zachodniemieckiej firmy GHH. Nowoczesna to maszyna, ale też ze względu na zagrożenie wybuchowe jej praca musi być maksymalnie zabezpieczona. Nawet suwnica w hali, gdzie pracować będzie sprężarka posiadająca musi odpowiednio zabezpieczenie przed iskrzeniem.

Na saletrzaku pierwszym węzłem, który ma być oddany do użytku, jest neutralizacja. Budynek jest już zadaszo ny, trwają prace w środku. Czy zdążymy na czas? Saletrzak I produkuje, bo musi, choć już dawno powinien być odstawiony. Przy koncentracji sił na OXO odnieść można czasem wrażenie, że dzieje się to kosztem saletrzaku. Pozostałe węzły, a więc m. in. granulacja, rozbudowa młynów mogą nieco poczekać. Siły i środki skoncentrować trzeba na neutralizacji.

Część licencyjna alkoholi OXO jest mocno „rozbabrana”. Jeszcze nie ma tu dróg, trwa układanie całego systemu kabli. Zmudna to robota. Co innego jak się postawi kilka wielotonażowych aparatów czy konstrukcji — to od razu widać. Pracy pomiarowców, energetyków nie widać, a tej dźbaniny zostało do zrobienia sporo. Wszystko to trzeba połączyć z „sercem” instalacji — centralną sterownią, której obszerne pomieszczenie jest jeszcze martwe.

W kwietniu ub. roku byliśmy tu ostatni raz — stwierdził I sekretarz KW PZPR w Opolu E. Mróz. Od tego czasu zrobione tu zostało wiele, i robi to duże wrażenie. Ale i termin oddania inwestycji do ruchu zbliża się nieubłaganie.

Ile to będzie kosztować? Zgodnie z poleceniem Komisji Planowania w pierwszych miesiącach br. dokonano weryfikacji zakresu rzeczowego i finansowego obu inwestycji, posługując się wytycznymi Ko-

misji Planowania i kalkulacjami w zakresie cen oraz aktualnym stanem budów i przewidywanymi możliwościami realizacyjnymi w przyjętych terminach. W wyniku tej weryfikacji — przy utrzymaniu zakresu rzeczowego wytwórni saletrzaku III i zwiększeniu zakresu rzeczowego wytwórni alkoholi OXO o zakup cystern — wystąpiono do Komisji Planowania z danymi dotyczącymi nowych cen realizacji obu przedsięwzięć.

I tak wg cen prognozowanych instalacja alkoholi OXO kosztować ma blisko 17 miliardów zł. Planowane efekty, to 133 tysięcy ton na rok gotowego produktu. Dodajmy tu, że zaplanowany w cenach z 1982 roku koszt tej inwestycji wynosił ponad 11,5 miliarda zł. Saletrzak III kosztować będzie 3,165 milionów zł i jest to koszt wyższy o 31 mln zł od zaplanowanego wg cen z 1982 roku. A więc różnice są tu nieznaczące. Będziemy produkować 330 tys. ton rocznie tego nawozu.

Termin zakończenia robót montażowych dla instalacji alkoholi OXO przyjęto na 15 września br. Produkcję na tej instalacji powinniśmy uruchomić 1 kwietnia 1986 r. Pierwszy etap ukończenia robót montażowych na saletrzaku przyjęto na 30 czerwca 1986 roku, drugi etap ma być ukończony z końcem grudnia przyszłego roku. Dzień 1 lipca 1986 roku jest terminem uruchomienia produkcji na saletrzaku. W stosunku do danych zawartych w umowie o zamówieniu rządowym, termin realizacji wytwórni alkoholi OXO wydłużył się o 3 miesiące, wytwórni saletrzaku III — o 6 miesięcy. To fakty, z którymi — niestety — trzeba się pogodzić. Choć czasem nie jest to sprawa łatwa, bo przecież za saletrzak już w tym roku musimy spłacić pierwszą ratę przyznanego nam przez bank kredytu. Skąd wziąć na to pieniądze?

Ostatni zakręt przed finiszem obu inwestycji stwarza trudne do rozwiązania problemy. Są takim problemem braki materiałowe. Chodzi głównie o wyposażenie pomiarowe, a więc zawory regulacyjne, rejestratory, czujniki — produ-

kowane w Krakowie i nie dostarczone na czas. Brakuje kabli sterowniczych i armatury dla tej właśnie pomiarówki. Inwestor wystąpił w sprawie tych braków do odpowiednich resortów, lecz skuteczność tych działań jest niewystarczająca, choć resorty deklarowały swą pomoc. Na wniosek Egzekutywy KZ PZPR postanowiono wystąpić w tej sprawie do resortu chemii i budownictwa, a także skierować do Wydziału Ekonomicznego KC PZPR pismo z przedstawieniem warunków terminowego ukończenia inwestycji.

Konieczne jest wzmocnienie potencjału wykonawczego na obu inwestycjach. Według obliczeń inwestora, trzeba ok. 2.300 ludzi, by prace sprawnie szły naprzód. Tymczasem na placu budowy jest ok. 1300 ludzi. Szczególnie ważne na tym końcowym etapie budowy będą roboty antykorozyjne i izolacyjne oraz montaż aparatury kontrolno-pomiarowej. Nie ma innego wyjścia, trzeba pracować w dni wolne od pracy, a także na wydłużonym czasie pracy — szczególnie na saletrzaku III, gdzie dotąd zdarzało się to incydentalnie. Zresztą nie tylko o czas pracy tu chodzi, ale także o zaangażowanie, do którego można mieć zastrzeżenia. A skoro już o tym mowa, to warto wspomnieć o konieczności poprawy koordynacji branżowej przez generalnego wykonawcę — żeby pod wykonawcy nie wchodzili sobie w parę, ale też żeby nie stali z bronią u nogi w oczekiwaniu na front robót.

Sekretariat KW PZPR utrzymał w mocy swoje postanowienie mówiące o zapewnieniu przez wojewodę zwiększonej puli towarów i usług — co wiąże się ze zwiększoną ilością pracujących na obu inwestycjach załóg. Podobne działania podejmowane też będą w sprawie pomocy kadrowej dla kombinatu. Niedługo trzeba będzie skompletować załogę i odpowiednio ją przeszkolić. W tym celu część kadry nadzoru instalacji alkoholi OXO przebywać będzie na kilkutygodniowym szkoleniu w USA.

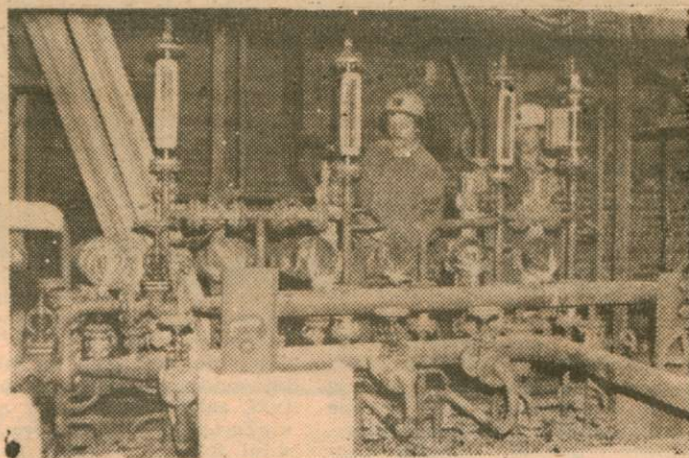
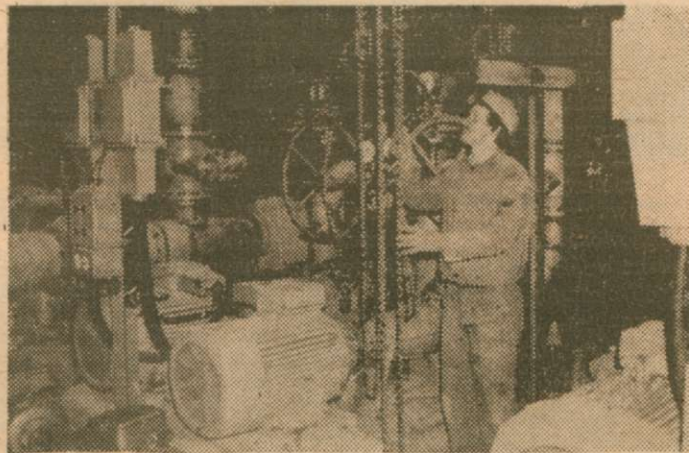
(lob)

W obiektywie „TKA”

Instalacja nowych klejów mocznikowych niebawem ruszy. Trwają ostatnie prace przygotowawcze. Dokonano przeglądu urządzeń i „pomiarówki”, porządkuje się teren. Na żywicę mocznikową z

nowej wytwórni czekają odbiorcy krajowi i zagraniczni. Według prognoz fachowców produkt powinien mieć ustabilizowaną, niezłą jakość.

Zdjęcia: B. Rogowski



SMACZNEGO! Sucha konfitura z tataraku

1,5 kg korzeni tataraku (po obraniu z łupin), 1 kg cukru, 2-3 łyżki cukru pudru.

Korzenie tataraku (średniej wielkości) oskrobać i pokrajać na cienkie paski o długości 7-10 cm. Gotować do miękkości (4 godz.) we wrzącej wodzie, którą należy od-

cedzić co 30 minut i zalewać nową wrzącą wodą.

Z cukru ugotować gęsty syrop. Połowę zalać tatarak i zostawić tak na 48 godzin, po czym odlać i włożyć do drugiej części syropu. Wówczas gotować na bardzo słabym ogniu, aż syrop całkiem odparuje. Tatarak, wyjąc, obłożyć w cukrze pudrze i ułożyć na blasze. Wsunąć ją na kilka minut do średnio gorącego piekarnika, aby cukier się zlał. Przechowywać w szklanym naczyniu w chłodnym i suchym miejscu. Do przygotowania konfitury nadaje się wyłącznie tatarak zbierany w maju i pierwszej dekadzie czerwca.

(IWO)

Uczestniczyłem w ostatnim posiedzeniu Sekcji Emerytów i Rencistów Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” z mieszanymi uczuciami. A wszystko wzięło się stąd, że w pewnym momencie padło — znane zresztą od dawna stwierdzenie — że „Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść”. A ów Murzyn to nikt inny jak były pracownik. Czy rzeczywiście tak jest? Chyba nie do końca; ale jednak z wypowiedzi członków Zarządu Sekcji przebiega często żal, że w innych zakładach emeryci i renciści traktowani są lepiej. Jako przykład podawane są choćby Zakłady Chemiczne „Blachownia”.

Sprawą, która budzi chyba

najwięcej emocji to przydział węgla. Czy można rzeczywiście dać węgiel wszystkim emerytom i rencistom. Może dawać ekwiwalent finansowy lub też dawać tym, którzy przepracowali 20 lub 30 lat w „Azotach”. Ale co na to

finansowego. Nie ma skąd brać pieniędzy.

Niewyjaśniona pozostaje (przynajmniej na razie) sprawa wypłaty czternastej pensji dla pracowników (emerytów i rencistów) pracujących w niepełnym wymiarze czasu.

Emeryt też człowiek

ci, którzy przepracowali lat 15. Wiadomo, że pieniądze przeznaczone dla emerytów i rencistów mogą pochodzić tylko z funduszu socjalnego. A gdzie pozostałe świadczenia? W dobie funkcjonowania reformy znacznie zawężała się możliwość manewru

Miała być zrobiona lista dodatkowa, a jak dotychczas nie się nie robi. Natomiast do świadczenia lat poprzednich uczy, że potem o całej sprawie zapomniano. A przecież było wydane zarządzenie dyrektora naczelnego regulujące tę kwestię.

i trzecia sprawa. Emeryci i renciści zatrudniani są w dwojaki sposób. Na tzw. umowę-zlecenie lub na niepełny etat (niepełny wymiar czasu pracy). Zasadnicza różnica między tymi dwoma sposobami jest taka, że pracujący na

umowę-zlecenie nie otrzymuje żadnych świadczeń. Nawet lekarskich. Przy okazji wyszła sprawa wynagrodzenia dla tej grupy pracowników. Twierdzą oni iż ich płaca jest zbyt niska — nieadekwatna do tego co robią. Wygląda to jak gdyby w rzeczywistości

— zakładowi, któremu poświęcił przeciw swoje najlepsze lata zupełnie na nich nie zależało. I znowu padło tutaj to zdanie z Murzynem. Choć mówiono także dalej, że jest znacznie lepiej z działalnością na rzecz emerytów i rencistów niż to było poprzednio. Przydałaby się jednak jeszcze bardziej wyraźna poprawa.

W spotkaniu uczestniczył także I sekretarz KZ PZPR, przewodniczący Związkowej Rady Przedsiębiorstwa, zastępca głównego księgowego i szef zakładu gospodarki pozagroprawnej. Oni też zobowiązali się do pełnego rozważania możliwości zwiększenia pomocy dla rencistów i emerytów. (AZET.)

Od 1 lipca br. — zgodnie z postanowieniem Sejmu — nastąpią zmiany w systemie organów rozpatrujących spory wynikające ze stosunku pracy. W miejsce dotychczas działających zakładowych komisji rozjemczych powołane zostaną komisje pojednawcze, które spełniać będą funkcję mediacyjną. Jeżeli sporu nie da się załatwić polubownie lub nie zostanie wszczęte postępowanie medacyjne, pracownik może żądać jego rozstrzygnięcia w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym. W sądach rejonowych i w sądach wojewódzkich działać będą wyodrębnione jednostki or-

ganyzacyjne sądownictwa pracy. „TKA” w ubiegłym roku. Okazją do tego był jubileusz 30-lecia powołania zakładowych komisji rozjemczych. Trzeba powiedzieć, że nasza Komisja Rozjemcza dobrze służyła interesom pracowników i ma za sobą ciekawą historię. W związku ze zmianami w systemie rozpatrywania sporów i rozwiązywaniem komisji rozjemczych warto do tej historii wrócić. Warto powiedzieć w jakim celu komisje te zostały powołane i jak wywiązywały się z nałożonych na nie obowiązków — na naszym przykładzie. Stąd ta pu-

nie zachodziła potrzeba odrywania pracowników (wnioskodawców, pełnomocników stron i świadków) od pracy w celu wyjazdu do sądu, a szybkie likwidowanie sporów miało pozytywny wpływ na klimat pracy.

Zadanie Komisji Rozjemczych polegało — najogólniej rzecz ujmując — na ochronie zakreślonego granicami prawa materialnego indywidualnego interesu pracownika i interesu społecznego. Ochrona tych pozostających w ścisłej współzależności interesów stanowiła z jednej strony pod-

ZSMP

Problemy młodych robotników

Od niedawna zmieniła się formuła narad przewodniczących Zarządów Zakładowych ZSMP województwa opolskiego. Kiedyś spotykano się w Opolu. Teraz co miesiąc spotkania te odbywają się w którymś z zakładów pracy. Właśnie kolejną naradę odbyła się w Kędzierzynie-Koźlu, a konkretnie w Zakładach Chemicznych „Blachownia”. W spotkaniu tym uczestniczył przewodniczący ZK ZSMP „Azotów” Tadeusz Gmur.

W jego ocenie spotkania w zakładach pracy dają dużo więcej korzyści. Zachowując poprzednio stosowany sposób informowania o działalności Rady Młodzieży Robotniczej, o zadaniach jakie realizować mają zarządy zakładowe; co szła do tego druga bardzo istotna sprawa. Mianowicie przy takim spotkaniu jest okazja żeby poznać specyfikę określonego zakładu pracy, a jednocześnie zopoznać się i przedyskutować formy pracy ZSMP. Bo przecież niby podobne ale jednak różne. Pewne, sprawdzone przez innych metody pracy organizacji młodzieżowej można także przenieść do macierzystego zakładu. Z kolei dyskusja pozwala w dalszej kolejności usprawnić czy też uatrakcyjnić działalność ZSMP w zakładzie „gospodarza”.

W „Blachowni”, w spotkaniu także wzięli udział (oprócz zetesempowców) sekretarz ds. ideologicznych KZ PZPR, dyrektor ds. technicznych, pierwszy przewodniczący organizacji młodzieżowej w ZChB, szef Związków Zawodowych i szef Rady Pracowniczej.

Po zwiedzeniu zakładu Józef Banach, szef ZZ ZSMP „Blachownia” przedstawił „swoją” organizację. Mówił zarówno o wielkości — ilości członków, ich aktywności jak i o zadaniach stojących przed

młodymi w „Blachowni”. Odbędzie się m. in. zorganizowane wspólnie z KZ PZPR plenarne posiedzenie nt. realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR. Z działań pierwszoplanowych — to także przedsięwzięcia na rzecz umocnienia autorytetu koła ZSMP. Pewne efekty już są. Kiedyś bywało tak, że przewodniczący koła musiał się wpraszać na posiedzenia Kolektynu, dziś jest pełnoprawnym członkiem. Ciekawą sprawą jest współzawodnictwo kół. Prowadzone jest ono w systemie rocznym (u nas kwartalnie), zwycięzca otrzymuje 100 tysięcy złotych do dyspozycji swoich członków. Jest więc o co walczyć. Powołano także młodzieżową kadrę rezerwową. Skład kadry przedstawiono do Komitetu Zakładowego i dyrekcji zakładów. Aktywnie zetesempowcy uczestniczą w działalności Szkoły Aktywu Robotniczego. W zajęciach biorą udział przewodniczący kół, członkowie ZZ ZSMP i cała kadra rezerwowa.

Oczywiście, to tylko niektóre, wybrane formy działania z przedstawionych na tym spotkaniu. O wielu z nich, sposobach realizacji i trudnościach jakie występują dyskusowano w drugiej części narady. Mocno „wyszła” tutaj organizacja akcji letniej organizowanej przez ZSMP. Stwierdzono m. in. odpowiedzieć na pytanie jak to jest, że jedne zakłady dają pieniądze a organizacja młodzieżowa zamuje się tylko organizowaniem, a w innych praktycznie wszystko albo prawie wszystko spada na barki młodzieżowców. Za miesiąc kolejna narada. Jedną z następnych odbędzie się w „Azotach”.

A. HYNEK

Po 30 latach działania

Komisje rozjemcze będą rozwiązywane

organizacyjne sądownictwa pracy.

Jeżeli chodzi o spory na tle ubezpieczeń społecznych, to obowiązywać będą trzy zasady rozpatrywania odwołań od decyzji ZUS, a mianowicie:

— jeżeli dyrektor oddziału ZUS uzna, że odwołanie jest w całości zasadne, to może zmienić zaskarżoną decyzję, tym samym odwołanie staje się bezprzedmiotowe,

— jeśli odwołanie zostanie przez niego uznane za nieuzasadnione, przekazuje je radzie nadzorczej, która może sformułować zalecenia co do powtórnego rozpatrzenia sprawy,

— gdy zaś zalecenia takie nie zostaną sformułowane bądź dyrektor ich nie uwzględni, sprawę przekazuje się do ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych właściwego sądu wojewódzkiego.

O działalności naszej Zakładowej Komisji Rozjemczej pisaliśmy na łamach

blikacja, do tematu tego wrócimy także w następnym numerze.

Dekretem z dnia 24.02.1954 r. powołano w zakładach pracy komisje rozjemcze, które są społecznymi organami wykonującymi funkcję państwową w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Zostały one utworzone w celu realizacji idei ludowego wymiaru sprawiedliwości i demokratyzacji stosunków pracy. Z punktu widzenia interesów pracownika istotne było to, że za pośrednictwem Komisji Rozjemczej przy zastosowaniu uproszczonej procedury, szybko, na miejscu i bez jakichkolwiek opłat mógł uzyskać zgodne z prawem i słusze rozstrzygnięcie sporu. Atutem Zakładowej Komisji Rozjemczej była dobra znajomość okoliczności faktycznych sprawy i możliwości ocen właściwych danemu środowisku, w tych przypadkach gdy ogólne przepisy prawa pracy do takich ocen odwołają.

Rozstrzygnięcie sporów na miejscu było także korzystne dla przedsiębiorstwa, gdyż

stawę przekonania pracownika o gwarancji nienaruszalności jego praw, a z drugiej o nieodzownej potrzebie należytego wypełnianie ciężących na nim obowiązków.

Zakres, tryb działania i powoływania komisji rozjemczych oraz system odwoławczy ulegał kolejnym zmianom. W 1968 r. poszerzono zakres zadań komisji rozjemczych o rozpatrywanie sporów o świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W 1975 r., kiedy to wszedł w życie kodeks pracy, powołano jednolity system wymiaru sprawiedliwości w sprawach ze stosunku pracy, w którym komisje rozjemcze zajmowały centralne miejsce, jako organy społeczne, rozstrzygające w I instancji większość spraw spornych. Odwołanie od orzeczeń komisji rozjemczych rozpatrywały Sądy Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Wiele zakładowych komisji rozjemczych wywiązywało się należycie z trudnych i jakże odpowiedzialnych zadań, wykonywanych w ramach pracy społecznej.



Wszyscy jesteśmy kulturalni, umiemy się zachować. Umiemy się „napie”. Potrafimy uszanować drugiego — tym bardziej, iż wiemy, że weszły tzw. „beze-ty”. Czyli wyroki „bez zawie-

OBYCZAJE

szczenia”. Potrafimy. Ale tylko (i to nie zawsze) na trzeźwo. A po gorzale — czyli — normalnie. Trzy obrazki.

Pierwszy. Tak zwane skrzydło, tak zwane hotelu robotniczego. Godzina 7.45. Na korytarzu krew, stłuczone szkło, niedopalki. Zapach potu, tytoniu i gorzali. Grupa mężczyzn „obradujących” na stojąco w porwanych koszulach i podkoszulkach. Niektórzy pokrywają. Jeden z ręką obwiązaną bandażem. Wygląda malowniczo, gdyż na białej taśmie widać krwawizę cieką. Rozmowa z gatunku

tych niekontrolowanych gdyż nikt z nich nie jest już w stanie kontrolować tego co mówi, kontrolować ręk i rów nowagi.

Drugi. Nad ranem ze średniego piętra dosyć wysokiego budynku dobiega walenie w drzwi. W użyciu są ręce i nogi, a wszystko poparte obficie „bluzgiem” mężczyzny do bijącego się do mieszkania. Facet jest zresztą w stanie wskazującym... czuć już na odległość. A po chwili... z tego mieszkania z okropnym krzykiem zbiega na dół bosy i raczej niekompletnie ubrana ko-

bieta. Za nią goni tenże dobi- jający się. Kobieta dążyła uciec do drugiego bloku. Teraz z kolei ona dobiega się do nie- znanych drzwi. Wchodzi.

Obrazek trzeci. Środek no- cy... Przez osiedle biegnie mę- czyzna. Wpada na ulicę. Za- trzymuje przejeżdżający sa- mochód i ucieka. Biegący za- nim drugi mężczyzna z sie- kiera w ręku nie zdołał go- złapać. Wszystko to dzieje się w naszym mieście, prawie tej- samej nocy i ranka.

Jak mówią Anglicy — bez komentarza.

Świadectwo w kieszeni

Większość z nas emocje sprzed matury, a nawet z jej trwania ma poza sobą. Teraz sekunduje się młodszym — stającym w walce o świadectwo dojrzałości. I w tym roku emocji było wiele. W czasie, gdy pisałem te słowa, abiturienti poszczególnych szkół średnich, zdając egzaminy z przedmiotów dodatkowych. Czyli wybranych przez siebie. Wydaje się zatem, iż ta część matury powinna być formalnością. Każdy uczeń po czterech czy pięciu latach nauki na jeden przedmiot na tyle opanowany, by zdać egzamin z jego znajomości. Wracając jednak do zasadniczej części egzaminu — pisemnej z języka polskiego i matematyki oraz ustnej — z języka polskiego, chciałoby się przeanalizować tematykę i porównać do własnej matury.

Zadania z matematyki są zawsze o podobnej trudności i jak od lat każe tradycja, z pięciu wybiera się trzy. Rozwiązanie ich poprawne (z wyjątkami), pozwala uzyskać ocenę bardzo dobrą. Za dwa zadania rozwiązane prawidłowo, uczniowie otrzymywali

ocenę dobrą. Aby otrzymać ocenę dostateczną, należało rozwiązać półtora zadania dobrze. Gdy uczeń oddał pracę z mniejszą ilością prawidłowych obliczeń, otrzymywał ocenę niedostateczną. Matematyka jednak, tak było i w tym roku, wypadła lepiej. Szczególnie w szkołach technicznych. Tak było w naszej szkole przyzakładowej, która ma profil ścisły, a więc przedmioty humanistyczne cieszą się wśród uczniów mniejszym powodzeniem.

Pięta Achillesowa praca maturalna z języka polskiego jak i w ogóle chyba matury na świecie, są błędami ortograficznymi. Ciężko się przed nimi uchronić. Tym bardziej, że piszący koncentrują się na treści i faktach, zapominając o ortografii i popełniając przez to pospolite błędy.

Tematy z języka polskiego wyglądały dla szkół o profilu technicznym następująco: 1. Odrodzenie i oświecenie — dwie epoki poszukiwania prawdy o człowieku i świecie. 2. Romantyzm bohaterowie nieromantycznych powieści. Two-

je refleksje na temat ich uczuć, myśli, dążeń. 3. Na przykładzie znanych ci utworów literackich ukaż problem zaangażowania pisarzy 40-lecia PRL w walkę o przemiany moralne i polityczne po II wojnie światowej. Wśród 41 osób przystępujących do matury w ZSZ przy „Azotach” najbardziej popularny był temat trzeci. Spodziewano się na egzaminie maturalnym zagadnień dotyczących 40-lecia i zapewne duża ilość uczniów przygotowywała się z historii i literatury współczesnej. Na pewno uczuli uczniowie na te tematy nauczyciele j. polskiego. Na wyniki prac musimy jeszcze poczekać, ale już dziś wiadomo, że dwie osoby nie przystąpiły do egzaminów pisemnych, a jedna oddała pustą kartkę w dwie godziny po jego rozpoczęciu. Trudna będzie sytuacja tych, którym się nie powiodło. Mogą oni próbować swych sił dopiero za rok. Taki jest regulamin. Nie zawsze w dorosłym życiu udaje się wkra- czać po raz pierwszy...

(IWO)

Po 4 miesiącach nieco optymizmu

(Dokończenie ze str. 1)

stonować, choćby dlatego, że maj i czerwiec, ze względu na planowane postoje, nie przyniosą jakiejś radykalnej poprawy.

W sferze zatrudnienia jesteśmy poniżej planowanych wielkości. Na plan 6.525 wykonanie za 4 miesiące wyniosło 6.488. Największe braki notuje się w grupie robotników, ale brakuje również ok. 20 pracowników inżynieryjno-technicznych. Średnia płaca miesięczna wynosi 21.882 zł. Dynamika przyrostu płac osiągnęła 31 proc.

Problemy kadrowo-płacowe związane są ściśle z naborem załogi dla wytwórni alkoholi OXO. Wiadomo, że w pierwszym okresie, kiedy wytwórnia nie będzie jeszcze dawała produkcji, należy przeprowadzić rozruch mechaniczny i technologiczny. Ludzie powinni się też szkolić. W tym czasie muszą być opłacani, a to spowoduje zwiększenie przyrostu funduszu płac w stosunku do dynamiki produkcji, co oczywiście uruchomi mechanizm podatkowy PFAZ. Starania fabryki idą więc w tym kierunku, aby płace pracowników szkolnych wyłączyć spod rygoru PFAZ. Myśli się również o utworzeniu pracowników zespołów gospodarczych, które przeprowadziłyby rozruch mechaniczny. Będzie to jednak możliwe tylko wtedy, kiedy pieniądze zarobione w ramach zespołów nie będą obciążały funduszu płac (znowu PFAZ). Pójdzie to w koszty inwestycji, ale również da gwarancję, że sami, bez udziału firm potrafimy lepiej i solidniej przeprowadzić rozruch mechaniczny.

M. Malinowski — przewodniczący komisji ekonomicznej RP zwrócił uwagę na pismo NBP, w którym grozi się „Azotom” utratą zdolności kredytowej. NBP oczekuje na analizę sytuacji w przedsiębiorstwie i na program poprawy sytuacji ekonomicznej.

A. Gurgul — zastępca dyrektora ZA ds. produkcji stwierdził, że NBP wystosował pismo po fatalnym I kwartale. Kondycja ekonomiczna fabryki jest wprawdzie niezadowalająca, ale wyniki po 4 miesiącach wskazują tendencję wzrostową produkcji. Trwają obecnie prace nad aneksem do rocznego planu TE.

Projekt regulaminu przydziału mieszkań omówił R. Sadłucki — kierownik zakładu gospodarki pozaoperacyjnej. Projekt omawiany był już w poprzedniej kadencji RP, ale wy magal dopracowania. Obowiązywać będzie jak poprzednio system punktowy. Szczegółowe omówienie regulaminu zamieścimy w najbliższym numerze „TKA”. Warto jednak zwrócić uwagę na sprawę, która wzbudziła najwięcej kontrowersji. Chodziło o odejmowanie punktów kobietom starającym się o mieszkanie, których mężowie w „Azotach” nie pracują. Zdaniem autorów projektu takie postawienie sprawy miało wyeliminować albo przynajmniej zahamować odpływ mężczyzn z fabryki. Z drugiej jednak strony wiele ważnych stanowisk pracy obsługiwanych jest przez kobiety i trudno je dyskryminować tylko dlatego, że ich mężowie pracują gdzie indziej. Postulowano m.in. by punktów nie odejmować tylko tym kobietom, które pracują w czterobrygadowym systemie i mają pierwszą kategorię zatrudnienia. Ale i ta propo-

ycja ma słabe strony. Postawiono więc, że nie będzie odejmowania punktów, ale jednocześnie do dyspozycji dyrektora pozostawiono możliwość przyznania do 5 punktów za przydatność dla kombinatu. Dyrektor będzie więc mógł, oprócz bezpośredniego kierownika, który także dysponuje punktacją od 1 do 5, przyznać odpowiednią ilość punktów tym pracownikom, którzy z punktu widzenia kombinatu na to zasługują.

W związku z planowanym uruchomieniem wytwórni alkoholi OXO fabrykę czeka wiele zmian organizacyjnych. Omówił je K. Chmielewski. Jeżeli zmiany te zostaną zatwierdzone, nowy układ obowiązujący będzie od 1 czerwca, ale nie powinno to wpłynąć na przebieg postojów. Szczegóły zmian zainteresowani znajdą w zarządzeniu dyrektora. Najważniejsze sprowadzają się do szeroko rozumianej obsługi zakładu produkcji OXO. Remontami zajmie się zakład remontowy związków azotowych. W samym zakładzie produkcji alkoholi OXO będą funkcjonowały wydziały remontowe aparatury OXO, maszyn i warsztat. W zakładzie automatyki powstanie wydział eksploatacji automatyki przy OXO. W zakładzie produkcji amoniaku powołano wydział przygotowania gazu dla OXO. Powstanie również II oddział straży pożarnej, pozostający w pionie zastępcy dyrektora ds. technicznych.

Sporo zmian nastąpi w pionie elektrycznym. Kierownik zakładu elektrycznego, będzie głównym elektrykiem ZA „Kędzierzyn”. Inne, bardziej szczegółowe zmiany dotyczą m.in. likwidacji wydziału zabez-

pieczeń i łączności oraz powołania wydziału łączności i wydziału zabezpieczeń i automatyki, a także utworzenia wydziału napędów alkoholi OXO. Kolejna zmiana dotyczy działu kontroli gospodarczej. Przejdzie on z pionu głównego księgowego do pionu dyrektora ZA.

J. Swach — przewodniczący komisji organizacji i zarządzania RP przedstawił stanowisko w tej sprawie. Komisja pozytywnie oceniła wniosek dyrektora, dotyczący zmian organizacyjnych, a jednocześnie wniosła kilka uwag. Wskazała przede wszystkim na konieczność zachowania stałej liczby etatów w ramach organizacji wewnątrz zakładów. Chodzi więc o prowadzenie oszczędnej polityki etatowej, co ma ogromne znaczenie w związku ze znacznymi brakami kadrowymi. Komisja wskazała również na mankament propozycji dotyczącej zakładu elektrycznego. Autorzy projektu nie przedstawili bowiem zasad współpracy między służbami elektrycznymi, produkcyjnymi i remontowymi w nowym układzie organizacyjnym. Komisja zaproponowała też, aby wydziały remontowe saletrżaku i mocznika połączyć w jeden, który obsługiwałby obie instalacje.

W kolejnym punkcie obrad RP zatwierdziła propozycję odznaczeń dla pracowników ZA. 20 osób otrzyma odznakę „Zasłużony dla ZA „Kędzierzyn”, 5 pracowników udekorowanych zostanie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, 4 — Złotym Krzyżem Zasługi, 5 — Srebrnym Krzyżem Zasługi, 6 — Brązowym Krzyżem Zasługi. Zatwierdzono również listę odznaczonych odznaką „Za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego”. Nazwiska odznaczonych zamieścimy po uroczystościach związanych z Dniem Chemika. W tym roku po raz pierwszy przyznane

zostały odznaki honorowe „Za zasługi dla ZA „Kędzierzyn”. Otrzymają je ludzie szczególnie związani z naszymi zakładami. Wśród odznaczonych znaleźli się Zofia Kalinowska — kierowniczka stołówki PSS na „Zaciszu”, Ludwik Kromer — pracownik dystryktu KKP w Gliwicach, ppłk. Władysław Siemek — emerytowany funkcjonariusz MO, prof. dr hab. inż. Zbigniew Mendera — ekspert budownictwa z Politechniki Krakowskiej, Leon Zdebek — emerytowany dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego, Elżbieta Rutkowska — posłanka na Sejm PRL, dr Mirosław Szubicki — ordynator Oddziału Chirurgii szpitala nr 2 w Kędzierzynie-Koźlu, doc. dr hab. Mieczysław Martula — Śląska Akademia Medyczna, płk. Bernard Jonalik — pierwszy komisarz wojskowy ZA po wprowadzeniu stanu wojennego i Kamila Seremak — pracownica biura Zrzeszenia „Metal, chem”.

Ożywioną dyskusję spowodowała sprawa nagród dla załogi z okazji Dnia Chemika. Nagrody pieniężne stały się już pewną tradycją i trudno dzisiaj z niej rezygnować. Z drugiej jednak strony nie najlepsza sytuacja finansowa przedsiębiorstwa każe ścisłać kiesie zakładową. No i oczywiście dochodzi do tego PFAZ. Wygląda to tak, że każda złotówka wypłacona załozce, powoduje 5-złotowy odpis na PFAZ. Jeżeli każdy pracownik otrzyma 1000 zł z okazji Dnia Chemika, co da sumę blisko 7 mln zł, to na PFAZ będziemy musieli zapłacić ok. 35 mln zł. Czy nas na to stać? Może lepiej pieniądze te przeznaczyć na przesze regowania pracowników? RP decyzyjnie nie podjęła, nie wyraziła nawet jednolitego stanowiska w tej sprawie. Decyzję podejmie dyrekcja.

J. WASEWICZ



Na zdjęciu (od lewej): Paweł Sowa i Amalia Vogt mają za sobą 40 przepracowanych lat.

Spotkanie jubilatów

W piątek, 17 maja odbyło się tradycyjne spotkanie zasłużonych pracowników kombinatu — ludzi z kilkudziesięcioletnim stażem pracy. Spotkanie weteranów otworzyło obchody naszego branżowego święta — Dnia Chemika. Jubileuszowe nagrody

i pamiątkowe dyplomy otrzymało 84 pracowników „Azotów”.

Najdłuższym, bo 40-letnim stażem pracy legitymuje się: Amalia Vogt — mistrz w zakładzie produkcyjno-doświadczalnym oraz Paweł Sowa — pracownik zakładu amonia-

ku. 35 osób otrzymało nagrody z okazji jubileuszu 35-lecia pracy zawodowej, 24 osoby legitymuje się 30-letnim stażem pracy, zaś 23 osoby mają za sobą 25 przepracowanych lat. Oprócz życzeń od kierownictwa polityczno-gospodarczego kombinatu z upominkiem dla jubilatów wystąpił także artysta scen wrocławskich.



Grupa 30-letników przyjmuje zasłużone gratulacje.

Foto: B. Rogowski

W ZASADZIE TAK

Lekuchno z sympatią

Słowniki, leksykony, encyklopedie cieszyły się i chyba będą się cieszyć dużym powodzeniem. Można tam w każdej chwili znaleźć to co jest potrzebne, o kimś czy o czymś, można dowiedzieć się tego co nas w danej chwili interesuje. A nie jest to odkrywcze stwierdzenie, że historię najnowszą interesują się wszyscy albo prawie wszyscy. Tylko, że... jeśli czekać trzeba lat dwadzieścia pięć czy pięćdziesiąt, żeby niektóre bardzo tajne i bardzo ważne dokumenty mogły ujrzeć światło dzienne to zdarza się, że normalnie nie możemy się tego doczekać i po nas także pozostaje już tylko nagrobek. Pisać zresztą o historii najnowszej jest ciężko choćby z tego powodu, że brakuje oprócz wspomnianych wyżej dokumentów także pewnego dystansu do tego co zaszło. Lata pięćdziesiąte przeszły już do historii. Są to czasy owiane swoistą legendą szczególnie dla dwóch chyba pokoleń; dla tych którzy wtedy mieli lat naście. Przeżywali, tworzyli i formowali; to swoiste tworzywo jakim jest historia. I drugie pokolenie, obecnych nastolatków, wśród których zdarza się słyszeć opinie „że, po roku 1956 zaczął się także czas Kolumbów”.

Agnieszka Osiecka znana przed wszystkim jako autorka pięknych tekstów piosenek napisała „Mały słowniczek odwily”. Są to jak sama pisze „zapiski z pamięci”. Tytuł wydane go przez Iskry w tym roku alfabetu tych lat brzmi „Szpetni czterdziestoletni”. Alfabet dlatego, iż autorka ułożyła swoisty alfabet osób, zdarzeń i rzeczy. Ot chociażby pod „C” figurują „Czerwone skarpety Tyrmanda”. Swoją drogą ilu z nas pamięta jeszcze to nazwisko, autora „Złego”. Może teraz jest o nim trochę głośniejsze, pisało takie wspominkowe rzeczy kilku znanych dziennikarzy. Szkoda tylko, że jest to już pośmiertne. Wracając do tekstu „Tyrmand był nieprawdopodobnym snobem. Miał w sobie tę straszliwą słowiańską tęsknotę za świecącym barkiem na kółkach. Ale czy miał inne wyjście? Takiego masz symbola, jaka Twoja dola”. „D” — działacz... „Co po zostaje niezmiennie w kostiumie działacza? Obuwie tekstylne, albo tak zwane sandały otwarte. Zestawienie tego rodzaju obuwia zwłaszcza z modelem drugim (garnitur) wydaje się w pierwszej chwili szokujące ale jakże ludzkie. W upalnych miesiącach letnich, na odkrytych placach budów, w dusznych salach konferencyjnych — podczas kiedy cały działacz poci się niemilosierdzie — stopa, odziana jedynie w przewiewną skarpetę i fragment rzemienia — wietrzy się miłe”. I dalej „Działaczem, teoretycznie, można przestać być na trzy różne sposoby: przez awans, przez wykolejenie oraz przez przejście na wrocie nam pozycje. Praktycznie jednak działaczem młodzieżowym nie przestaje się być nigdy”. To tylko fragmenty. Nie oddają one tego co znaleźć można w książce. Gdzie lekuchno, z sympatią opisane są codzienne ale charakterystyczne wyznaczniki ówczesnej rzeczywistości. Czyta się świetnie. Ciekawy jestem kto napisze alfabet naszych lat?

(A)

Kino „CHEMIK” zaprasza

— CZERWIEC 1985

- 1-3 — 15.30 i 17.30 — „E.T.” — prod. USA, kolor., fantastyczny, przygodowy, b.o.
 3 — 20.00 — „Radykalne cięcie” — prod. CSRS, kolor., seansowy, od 1. 18.
 5-6 — 17.30 i 20.00 — „Piętno” — prod. polskiej, kolor., dramat społeczny od 1. 18.
 8-10 — 16.00 — „Wodne dzieci” — prod. angielskiej, kolor., rysunkowy, dziecięcy, b.o.
 3-10 — 18.00 — „Fanny i Aleksander” — prod. szwedzkiej, kolor., kostiumowy, od 1. 18.
 12-13 — 17.30 i 20.00 — „Balkon Express” — prod. jugosłowiańskiej, tragikomedial, od 1. 18.
 5-17 — 15.30 — „Bajka o smoku i pięknej królewnie” — prod. CSRS, kolor., dziecięcy, b.o.
 5-17 — 17.30 i 20.00 — „Seksmissja” — prod. polskiej, kolor., komedia, od 1. 15.
 9-20 — 17.30 i 20.00 — „Serdeczne pozdrowienia z Ziemi” — prod. CSRS, kolor., komedia, od 1. 12.
 2-24 — 17.30 — „Grzechy dzieciństwa” — prod. polskiej, kolor., młodzieżowy, od 1. 12.
 22-24 — 20.00 — „Anielska diablica” — prod. CSRS, kolor., komedia muzyczna, od 1. 18.
 3-27 — 17.30 i 20.00 — „Najlepszy kumpel” — prod. USA, kolor., komedia, od 1. 15.
 29-1 VII — 17.30 — „Córka Króla Wszechmórz” — prod. CSRS, kolor., dziecięcy, b.o.
 29-1 VII — 20.00 — „Walka o ogień” — prod. kanadyjskiej, kolor., przygodowy, od 1. 18.

KINO MŁODEGO WIDZA

- 4 17.00 — „Jak się budzi królewna” — prod. CSRS, kolor., dziecięcy, b.o.
 11 16.00 — „Przygody Alibaby i 40 rozbójników” — prod. ZSRR, kolor., dziecięcy, b.o.
 18 16.00 — „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II — prod. polskiej, kolor., dziecięcy, b.o.
 25 17.00 — „Trzeci książę” — prod. CSRS, kolor., dziecięcy, b.o.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY „PEGAZ”

- 4 19.00 — „Variola Vera” — prod. jugosłowiańskiej, kolor., dramat społeczny, od 1. 18.
 11 19.00 — „Alabama” — prod. polskiej, kolor., dramat społeczny, od 1. 18.
 18 19.00 — „O-Bi, O-Ba” — prod. polskiej, kolor., fantastyczny, od 1. 15.
 25 19.00 — „Ręce do góry” — prod. polskiej, dramat społeczny, od 1. 18.

PORANKI DLA DZIECI

- 2 11.45 — „Przez dziurkę w ścianie” — prod. polskiej, kolor., rysunkowy + 5 zestawów.
 9 11.45 — „Porwanie królewny” — prod. polskiej, kolor., rysunkowy + 5 zestawów.
 16 11.45 — „Nobi” — prod. NRD, kolor. + 1 zestaw.
 23 11.45 — „Niespodzianka” — prod. polskiej, kolor., rysunkowy + 6 zestawów.
 30 11.45 — „Balaneł wędkarzem” — prod. rumuńskiej, kolor., rysunkowy + 5 zestawów.



Jezeli chodzi o różnego rodzaju Święta, Dni, Dekady, Miesiące itd., to nie mamy sobie równych. Tak duża liczba dni świątecznych (niekoniecznie wolnych od pracy) mogłaby sugerować, że bawie się potrafią i lubimy. Praktycznie jednak różnie z tymi umiejętnościami bywa, choć trudno zaprzeczyć, że bawie się lubimy nad wyraz, o czymś na swój, szczególny sposób.

Pewnym modelem zabawy zbiorowej jest impreza pt. jes-

prować. Pomysł nie nowy, ale zupełnie nieskuteczny. Od lat funkcjonuje u nas pogląd, nie tylko zresztą w dziedzinie handlu piwem, że jeżeli coś nie wychodzi, to należy zamknąć interes. Nie żeby poszukiwać nowych, lepszych rozwiązań, nie, należy zlikwidować, zakłuczyć i po sprawie. Metoda prosta, ale zupełnie nie do życia.

Bierze się to wszystko z błędnego rozumowania, choć intencje są piękne. Co zrobić, żeby zmniejszyć tzw. spożycie (alkoholu). Na pierwszy rzut oka wydaje się, że najlepiej zakazać, ograniczyć i wprowadzić niemal prohibicję. Tego rodzaju pociągnięcia administracyjne są o tyle niebezpieczne, że powodują za sobą reakcje, które są o wiele groźniejsze od zjawisk, z którymi się walczy. Niespotykany rozwój bimbrownictwa i meliniarstwa

były zbyt wygórowane, ale to nie powód. Niektórzy twierdzą, że ten rodzaj rozrywki już się przeżył, ale jest to twierdzenie mocno wątpliwe. Mamy przecież znakomite przykłady festynów, gdzie piwo i krupniok nie jest rzeczą najważniejszą, choć i tego nie brakuje.

Piszę te słowa w przededniu Święta Chemików, które w naszym mieście powinno być obchodzone w sposób szczególny. Będzie oczywiście akademią, odznaczenia itp., ale to nie wszystko. Ludzie chcą mieć pewność, że przygotowano się coś dla nich i dla rodzin. Pomysłano zatem i o festynie. Przygotowano wiele atrakcji, na które organizatorzy serdecznie zapraszają. Pamiętajmy jednak o tym, że to, w jaki sposób wspominać będziemy czerwcowe święto, zależy przede wszystkim od nas samych.

ŚWIĘTUJEMY

tyń. Z grubsza polega to na tym, że dla większej ilości ludzi organizuje się na świeżym powietrzu szereg imprez sportowych, rekreacyjnych, kulturalnych no i handlowych. Te ostatnie cieszą się największą popularnością, jako że zawsze można nabyć coś atrakcyjnego, czyli piwo lub krupnioka, a najlepiej jedno i drugie. Wystarczy spojrzeć na plac festynowy. Gdzie są największe kolejki? Oczywiście pod stoiskami z piwem, którego oczywiście zabraknie. Ten rodzaj handlu jest dość specyficzny, gdyż towarzyszą mu specjalne dialogi, przepychanki i głośne demonstrowanie swojego stosunku do rzeczywistości bliżej lub mniej określonej. Stwarza to swojską atmosferę, która rzutuje na całość, czyli na święto pt. festyn.

Jak tego można uniknąć? Ba, nie takie głowy nad tym dumamy. Wydumamy przede wszystkim to, żeby jeszcze ograniczyć sprzedaż piwa, a najlepiej to w ogóle jej nie

(wszystko co ma braniec poważnie i naukowo musi mieć końcówkę — tua), to właśnie reakcje na ograniczenia alkoholowe. Ograniczenie liczby restauracji, barów i innych tego typu lokali, prowadzi do przepełnienia tych, które się ostały. Kulturę spożywania alkoholu podnosi się właśnie poprzez działania odwrotne, a więc uruchamianie nowych kawiarenek, barów itp. Za mało jest u nas lokali niewielkich, przytulnych ze stałą małą więcej klientów, gdzie można posiedzieć w spokoju i ciszy.

To samo z piwiarniami. Jedną Balbina w „Azotach” to chyba nie to. Wiadomo, że będą tam przebywać wszyscy, i ci, którzy mają akurat ochotę na duże jasne, i ci, dla których jest to jedyna rozrywka.

Wróćmy jednak do festynów i innych tego typu imprez. Otóż wydaje się, że nie bardzo potrafimy je robić. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych było z tym lepiej. Być może oczekiwania ludzi nie

Na marginesie pragnę podkreślić jeszcze jedną sprawę, tak charakterystyczną dla naszego miasta. Od wielu lat „Blachownia” i „Azoty” świętują samodzielnie, nie licząc wspólnej akademii. Czy jest to akurat najlepsze rozwiązanie? Sprawa dyskusyjna. Pewne jest jednak to, że wspólnymi siłami można by zrobić więcej i lepiej. Dwie największe firmy w tym mieście nie muszą się na siebie borykać, bo szkoda wysiłku i pieniędzy. Najważniejsze jest raczej to, żeby załogi dwóch potentatów i innych mniejszych firm z chemią związanych wiedziały, że jest to ich WSPÓLNE święto. Redakcja „Życia Blachowni” i „Trybuny Kędzierzyńskich Azotów” doszły do tego wniosku kilka lat temu i wspólnie organizują „Bieg Chemików”. A zatem świętujemy razem.

(Jaw)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5) biała oddzie lająca ucho, zewnętrzne od wewnętrznej, 9) kopczyk ziemniaka, 10) odżywka dla bydła i zwierząt łownych, 11) prymitywny sechron, 12) drewno opałowe lub użytkowe w formie łupanej, 13) urządzenie do utrzymywania stałej temperatury, 21) opis techniczny maszyny, 25) przedstawiciel organu ustawodawczego, 30) grupa ludzi wybitnych w jakiejś dziedzinie, 31) suma jednomianów, 32) wirówna osada koczacka, 33) spód miedzi, niklu i cynku używany do wyrobu oporników i grzejników, 34) naczynie szklane z wąską szyjką.

PIONOWO: 1) krasnoludek, 2) ciało kosmiczne, o niewielkiej masie, 3) strój maskaradowy lub gra, 4) odmiana węgla brunatnego o zaobcowanej strukturze drewna, 5) zbędne obciążenie, 6) część łolowa, 7) znak pisarski, 8) rodzaj, 14) oddźwięk, reakcja

na cos. 15) ssak morski, 16) samica psa, 17) nieczysta sora, 18) szereg czynności, procesów lub zjawisk tworzących zamkniętą całość, 19) część pierwiastka, 20) śmierć, 22) określona metoda, 23) wyśadenie wojsk na terytorium przeciwnika, 24) ssak łowny, 25) dworski taniec korowodowy, 26) w kolanie, 27) uskrzydłona naga postać dziecięca, 28) imię Plater, 29) pierwiastek chemiczny.

„FRANT”

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie 15-dniowym od chwili ukazania się numeru na adres Redakcji z dopiskiem na kopercie „krzyżówka”. Wśród Czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki z nr-u 11/85

Poziomo: opelsk, kompot.

trio, żywioł, nurnik, gest, tarant, rębacz, ospa, kratka, balans, lotka, asysta, szaman, bełt, fasada, postępek, sieć, in-sekt, wyżyna, emir, pastor, oznaka.

Pionowo: pożytek, czwórka, słownik, przekształcenie, kontrabas, mirabelka, obietnica, rozszarpanie, testament, alabaster, zdobywca, mefryka, naorawa.

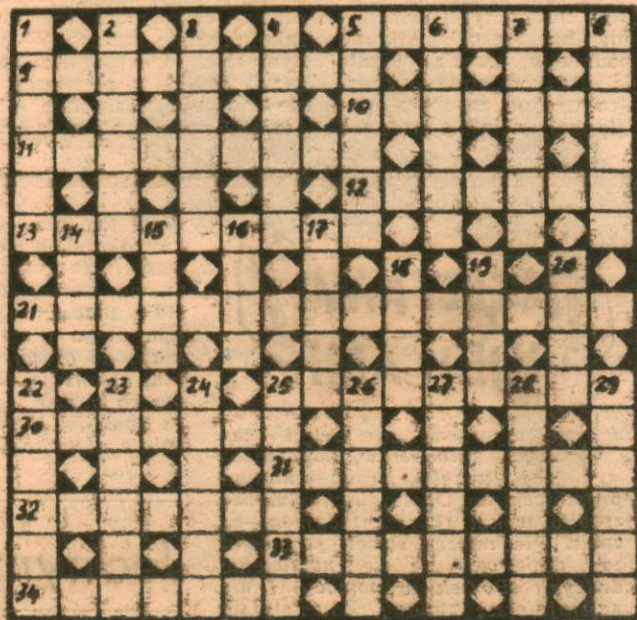
Rozwiązanie krzyżówki z nr-u 12/85

Poziomo: golowas, promien, Hbacja, dziedziina, oddanie, kombatan, charakterystyka, prokurent, reforma, kry-nolina, szczeni, epilepsja, tor-bacz.

Pionowo: galeon, labedz, wycena, spadek, komizm, wie-dza, dewika, atlant, ocean, bryt, traf, najja, chór, brak, Ikar, sukien, obycie, urobek, elipsa, trasat, oficer, grzęda, baracz.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Zbigniew Tomik — Kędzierzyn-Koźle, ul. Kościuszkowej 50/3 i Stanisław Kwie-

cień — Kędzierzyn-Koźle, ul. 22 Lipca 14a/7. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do Redakcji.



„Trybuna
Kędzierzyńskich
Azotów”

„Trybuna Kędzierzyńskich Azotów” — Pismo Żelazny Zakład Azotowy Kędzierzyn Wychodzi co 14 dni Redaguje zespół w składzie Bolesław Karas — redaktor naczelny Janusz Wągrowiec — sekretarz redakcji Andrzej Wynek — kierownik działu publicystyki Iwona Strzelewska — publicysta przy współudziale społecznego Kolegium Izabela Gawron — przewodnicząca Daniel Fudyma, Tadeusz Gmur Adam Gurgul Tadeusz Płociński Andrzej Rygorowicz Zenon Siwiec Kazimierz Tytus Walenty Żyżło — sekretarz redakcji Zofia Siwiec fotograf — Bogusław Rogowski redaktor techniczny — Andrzej Szatan korekta — Flisłeta Szatan

Adres Redakcji: Zakłady Azotowe, 43-200 Kędzierzyn-Koźle budynek Interzast Zespołu Zakładów Azotowych nr 118, pokój 109. Telefon: centrala 998-91 (20), wewnętrzny 31-65, 30-19, 35-19. Telex — 6732351.

Wydawca: Opolskie Wydawnictwo Prasowe, 45-006 Opole, ul. Powstańców 51/9.

Druk: OZ Graf im. J. Langowskiego, 45-006 Opole, ul. Niedziałkowskiego 2-12 Nakład: 3.200 egz.

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Redaktorzy przyjmują interesantów codziennie w godzinach od 10-13.

W-6



To nie mecz Chemika, ale spotkanie drużyn uczestniczących w rozgrywkach spartakiadowych. Poziom może nie za wysoki, ale zaciętości w walce nie brakuje.
Zdjęcie: B. Rogowski

Klub Biegacza „Maraton”

Aktualności

W dniach 23 i 24 marca br. w Toruniu odbył się sejmik miłośników biegania po zdrowie i dla zdrowia. Delegatem Klubu Biegacza był Andrzej Bielawski. Wybrano Zarząd Klubu Ogólnopolskiego, na czele którego stanął Jerzy Bednarek z Poznania.

* * *

19 kwietnia w godzinach popołudniowych odbył się I Bieg Pamięci Narodowej ze Sławięc do Błachowni Śl. Oto jego zwycięzcy: Mężczyźni: kat. 12—18 lat — A. Sikora, S. Pawelec, St. Szela; kat. 19—29 lat — J. Nowak, M. Jakubowski, J. Misioszek; lat 30 i powyżej — M. Majer, J. Bura, Kordiaczny.

Kobiety: 12—18 lat — K. Popis, B. Popielorz, K. Zasłona; 19—29 lat — M. Migdał — Kędzierzyn-Koźle.

* * *

W I Biegu Zwycięstwa, który odbył się 9 maja zanotowano następujące rezultaty: Mężczyźni: 1. Marian Jakubowski, 2. Joachim Mura, 3. Adam Simora, 4. Sylwester Pawelec, 5. Andrzej Mękowski. Kobiety: 1. Katarzyna Papis, 2. Krystyna Gajowa, 3. Grażyna Trębińska, 4. Marzena Kordaczuk, 5. Berta Grabowska.

* * *

28 kwietnia zorganizowano na osiedlu „Azoty” Zabawę biegową dla dzieci. Chociaż było zimno i deszczowo maluchy sprawiły się bardzo dobrze. W kat. do 3 lat na dystansie 200 m najszybciej biegły: Justyna Czajkowska, Monika Ksprzycka i Sebastian Siłarz.

Najprzyjemniejszą chwilą dla maluchów było wręczenie dyplomów i nagród ufundowanych przez ZSMP przy ZA i dyrekcję ZA. Klub Biegacza ufundował dyplomy ze znaczkami dla każdego uczestnika Zabaw Biegowych.

* * *

8 czerwca w godz. od 11.00 do 13.00 odbędą się Zabawy Biegowe z okazji Dnia Dziecka na osiedlu „Azoty” (przy blokach rotacyjnych). Informacje szczegółowe na afiszach. Zapraszamy wszystkich chętnych.

W. PAWLAK

Kometka

Amoniak górą

Z pewnym opóźnieniem po dajemy wyniki turnieju kometki jubileuszowej spartakiady. Wystartowali w nim reprezentanci 3 zakładów: amoniaku, ZBM i straży pożarnej. W sumie 10 zawodników, a więc mniej niż w dobrze obsadzo-

nym turnieju tenisa stołowego, którego wyniki już prezentowaliśmy.

Wyniki turnieju kometki potwierdzają trwały raczej układ w czołówce zawodników tej dyscypliny. Wygrał go Krzysztof Roter i jemu właśnie przypadł mistrzowski tytuł, co zostanie odnotowane w kronikach jubileuszowej spartakiady. Następne miejsca zajęli: Jan Pankiewicz i Piotr Pulnik. Wszyscy oni reprezentują zakład amoniaku. Jak łatwo z tego wywnioskować, właśnie ten zakład zdobył prymat w punktacji zespołowej.

(B)

XXX Spartakiada Zakładowa

10 drużyn w piłkarskim turnieju

13 maja był poniedziałek. W tym właśnie dniu — miejmy nadzieję, że nie feralnym — wystartowali piłkarze spartakiadowego turnieju. Turniej przekroczył już półmetek, 28 maja miały bowiem zakończyć się (piszemy te słowa 10 dni wcześniej) pojedynki eliminacyjne. Za parę dni, 3 czerwca rozpoczyna się boje finałowe.

Do turnieju piłkarskiego jubileuszowej spartakiady zgłosiło się 10 zespołów. A więc tyle samo co w roku ubiegłym. Podobny do ubiegłorocznego jest też system rozgrywek. Zespoły podzielone zostały na dwie grupy po 5 zespołów. Z każdej grupy — po rozegraniu w niej meczów systemem „każdy z każdym” — do puli finałowej awansują po dwa zespoły. Ta „wielka czwórka” rezegra spotkania również systemem „każdy z każdym”, w ich bilansie punktowym i bramkowym wyłoniona zostanie kolejność na mecie piłkarskiego turnieju. Przypomnijmy, że mistrzowskiego tytułu broni drużyna zakładu automatyki, wicemistrzem był zespół zakładu bezwodników, trzecią lokatę zajęła drużyna straży pożarnej (co uznano za sporą niespodziankę), ostatnie miejsce

w finale przypadło zakładowym kolejarzom.

W wyniku losowania ustalono następujący podział na grupy: Grupa I: zakład automatyki, straż przemysłowa, zakład tr. samochodowego, zakład amoniaku, inwestycje. Grupa II: zakład bezwodników, ZBM, zakład energetyczny, straż pożarna, zakład kolejowy. Mecze eliminacyjne (po 2 dniennie) rozpoczynają się o godz. 15.15 na boisku przy ZSZ. Sędziowali panowie z gwizdkami i odpowiednimi kwalifikacjami, potwierdzonymi przez Podkolegium Sędziów, obsługą sędziowską zajmował się Antoni Prenger. Grano oczywiście w nieco skróconym wymiarze czasowym, a więc 2 razy po 30 minut. Poza jednym urazem większych komplikacji zdrowotnych nie było. Grano twarde, ale w ramach przepisów.

Jak burza wystartowali reprezentanci „straży ognistej”, wygrywając swój pierwszy mecz z zakładem energetycznym 5:0. Potem przyszła porażka 0:1 z zakładem bezwodników, choć mógł ten mecz zakończyć się inaczej. W każdym bądź razie „ogniści strażacy” zrobili w pierwszej fazie turnieju znakomite wrażenie. Swoje apetyty na zdo-

bycie ponownie mistrzowskiego tytułu zgłosili automatycy, którzy w inauguracyjnym meczu wygrali 5:1 ze strażą przemysłową. Ale i oni nie uniknęli porażki, przegrywając 2:3 z zakładem amoniaku. Od zwycięstwa 4:0 nad zakładem energetycznym rozpoczął turniej zespół kolejarzy. Jak z tego widać, faworyci nie zawsze zwyciężają, a na ostateczny układ tabel w poszczególnych grupach trzeba będzie poczekać do ostatnich spotkań.

Przed nami finały. Jak już wspomnieliśmy, rozpoczyna się one 3 czerwca o zwykłej porze. W tym dniu mistrz grupy I spotka się z wicemistrzem grupy II, w drugim meczu mistrz grupy II grać będzie z wicemistrzem grupy I. W środę 5 czerwca zagrają: mistrz grupy II z wicemistrzem tej grupy oraz mistrz grupy I z wicemistrzem grupy II. A potem już tylko pamiątkowe zdjęcia, gratulacje i kwiaty dla najlepszych. Redakcja „TKA” również będzie przy tym obecna.

(LOB)



Po wyprawie do Belgii naszych futbolistów, poprzedzonej wcześniejszym zimnym prysznicem w Opolu, chłodno się zrobiło wokół reprezentacyjnego zespołu. Piechniczek stracił jakby rezon, atakowany za złe ustawienie drużyny (Bońiek w pomocy) i nie najtrafniejsze zmiany. Zawzięli się widać nasi, bo w Grecji było zupełnie inaczej. Jak to niedawno w tym samym miejscu stwierdziliśmy, nóż na garle zrobił swoje, mobilizacja nastąpiła w krytycznym momencie, ale przecież nie za późno. Od razu też poprawiły się humory kibiców, którzy w swojej masie potrafia z dnia na dzień zmieniać chorałowe nastroje o pełne 180 stopni. Od biadolenia i wieszania psów do bezgranicznego uwielbienia.

Tak jest w przypadku reprezen-

tacji, tak jest również w przypadku lokalnych sentymentów klubowych. Jak zwykle na początku lata, na finiszu rozgrywek ligowych jedni płaczą, inni się radują. Jak liga długa i szeroka — od ekstraklasy do grupy C — jedni spadają, inni awansują. O tych ze środka nie ma co mówić, oni zażywają błogiego spokoju, błądząc myślami w zupełnie niepiłkarskich tematach. We-

nym rywalem niż można było się spodziewać, trudno widać odbudować z roku na rok dawną świetność zasłużonego przecież klubu. A za ROW-em w pewnej odległości dwa opolskie kluby — Metal i Chemik.

Na przeciwnym biegunie tabeli V grupy łók. Do spadku kandyduje kilka zespołów, z których tylko jeden (WKS Wieluń) ma już spadek w kieszeni. Reszta walczy zaciekle

Jednym radość, innym płacz

my na przykład pod lupę taką III ligę — również z tej racji, że i nasz Chemik w niej występuje. Chemikowi nic nie grozi, gorzej z innymi.

Odrze opolskiej „grozi” awans, jako mistrzowi grupy V. Na finiszu jakby nieco zadyszka zapała opolskich piłkarzy, ale przecież zgromadzony jesienią kapitał da się chyba dowieść do premiowanej awansem mety. ROW okazał się mniej groz-

na boisku, a niektórzy pejoni i poza nim próbują. Tak to już jest na finiszu rozgrywek, że obrona przed spadkiem uważana jest za ogromnie zwycięstwo, fetowane nie gorzej od awansu. Mobilizuje się siły i środki, o które gorzej było w trakcie całego sezonu. Ale pod jego koniec, choćby spod ziemi, jakoś udaje się je wydrapać.

W 8-miu grupach III ligi występuje 116 drużyn. Może nieco ponad

20 zespołów z tej liczby ma konkretną motywację do gry, bo ma szansę na awans lub broni się przed spadkiem. Reszta jest tuż przed walczącym, bo z różnych względów walczyć im się nie opłaca. Najliczniejsza grupa wśród niezainteresowanych, to ci, którym nie nie grozi. Usadowili się w środku tabeli z bezpiecznym dystansem punktowym do spadkowiczów, a awans już wcześniej wybito im z głowy. Druga grupa, to ci, którzy na awans zapracowali wcześniej. Olimpia z Elbląga prowadzi w III grupie z przewagą 9 punktów nad następną w tabeli Gwardią Szczecino i spokojnie może przymierzać drugoligowe uniformy i targować się o wysokość studentów, na które zapracowała. Jest jeszcze jedna grupa. To ci, którzy już wcześniej położyli łapę na trzecioligowe przywileje i teraz dogorywają ze świadomością, że wyrok zapadł o wiele wcześniej.

Nim zapadną wszystkie klamki, głośno jest jeszcze na niektórych stadionach. Aż zapadnie lipcowa cisza — czas na przeżuwanie smaku zwycięstwa lub gorzkości porażki.

(LOB)